

## To był już trzeci bieg dla prawdziwych twardzieli

Szczaniec

**Alicja Kucharska**  
510 026 980  
akucharska@gazetalubuska.pl

To nie było łatwe zadanie! Nie wszystkim udało się ukonńczyć bieg. Jednak za to, że podjęli wyzwanie, należą im się największe słowa uznania.

Na starcie szczanieckiego biegu ekstremalnego „Extreme Team” zameldowało się ponad 200 osób! Krew, pot i łzy, walka ze swoimi słabościami, niekiedy przekraczanie granic wytrzymałości... A wszystko w pogoni za ekstremalnymi emocjami i adrenaliną. Tak było dziś w Szczaniecu podczas III edycji biegu ekstremalnego.

Sześć kilometrów, 20 przeszkód i ponad 200 uczestników, którzy przyjechali do Szczanieca z różnych regionów Polski.

Bagna, stawy, druty kolczaste, stogi siana, liny, tunele...  
- Był hardcore. I tak miało być - komentuje Michał z Zielonej Góry. - Ogromne wyzwanie i świetna zabawa - mówią Monika i Marta z okolic Zbąszynka.

Mały Szczaniec słynie z wielkiej imprezy w wielu regionach Polski, dlatego w kolejnym roku odbędzie IV edycja biegu ekstremalnego „Extreme Team”. ● ● ●



FOT. ALICJA KUCHARSKA

# Morderczy bieg i świetna zabawa

Szczaniec

Jedni biegają po wynik, drudzy gonią niepowtarzalną atmosferę. Sześć kilometrów i ponad 20 przeszkód do pokonania. Jeśli ktoś szuka wyzwań, na pewno znajdzie je na szczanieckim biegu ekstremalnym

**Alicja Kucharska**  
510 026 980  
akucharska@gazetalubuska.pl

Już od piątku mieszkańcy będą świętować Dni Ziemi Szczanieckiej. Impreza rozpocznie się w piątek (23 czerwca), a zakończy w niedzielę - ekstremalnie, bo właśnie na ten dzień zaplanowano szczaniecki runmagedon.

Właśnie w niedzielę odbędzie się trzecia edycja Extreme Team - imprezy, z której Szczaniec słynie już w całej Polsce. Dziesiątki zawodników. Sześć kilometrów do pokonania bez względu na pogodę. Bagna, stawy, druty kolczaste, srogi siana... Niektórzy biegają po wynik, inni szukają adrenaliny i dobrej zabawy. Wielu uczestników twierdzi, że zwykły bieg jest nudny, a ten do



FOT. ALICJA KUCHARSKA

► W roku ubiegłym na starcie zameldowało się około 120 zawodników z całego kraju

starca ekstremalnych doznań. - Warto do nas przyjechać chociażby z tego względu, że można sprawdzić się w trudnych warunkach i przełamać swoje słabości. Każdy, kto szuka wyzwań, na pewno je tu znajdzie. Ale też nie należy się obawiać, bo bieg upływa w kapitalnej atmosferze i na pewno do każdego uczestnika na tr-

asie zostanie wyciągnięta pomocna dłoń - zachęca Paweł Pytel, dyrektor Szczanieckiego Ośrodka Kultury.

Jak zaznacza, szczaniecki bieg, jest idealny na pracownicze imprezy integracyjne dla firm, o czym świadczy chociażby fakt, że z roku na rok zorganizowanych grup jest coraz więcej.

Choć dwie poprzednie edycje odbyły się w sierpniu, tegoroczną edycję postanowiono połączyć z obchodami Dni Ziemi Szczanieckiej.

Zmiana terminu nie wpłynęła na frekwencję, bo na liście zawodników znajdują się mieszkańcy całego województwa lubuskiego i innych regionów Polski.

w niedzielę o godzinie 13.00. Zbiórka w parku w Szczaniecu.

- Będzie też coś dla dzieci, bo najmłodszy będą mogli się sprawdzić na minitorze - dodaje dyrektor SzOK.

Bieg ekstremalny świetnie wykorzystuje uwarunkowania terenu i czerpie z przyrody. W połączeniu z panującą modą Szczaniec może pochwalić się autorskim produktem słynnym już na całą Polskę.

To bieg indywidualny, grupowy, dla amatorów i profesjonalistów, którzy szukają wrażeń..

- Cieszy fakt, że impreza jest pozytywnie odbierana przez mieszkańców, jest także świetną promocją gminy. Z roku na rok poprawiamy się pod względem organizacyjnym. Imprezę tworzą ludzie z pasją dla ludzi z pasją przy pomocy Gminy Szczaniec i Ośrodka Kultury, mieszkańców gminy. Tym razem zostanie wprowadzony pomiar czasu, na trasie czuwać będzie 20 sędziów. Dbamy o bezpieczeństwo, cała trasa jest odpowiednio zabezpieczona. Poziomem zbliżamy się do znanych biegów - podsumowuje Paweł Pytel z ośrodka kultury. ●

Imprezę tworzą ludzie z pasją dla... ludzi z pasją, przy pomocy mieszkańców

Szczaniec Podjęli wyzwanie! Biegli w ekstremalnych warunkach

## Był superhardcore!

**ALICJA KUCHARSKA**  
510 026 980  
akucharska@dziennadziem.pl

Na starcie szczanieckiego biegu ekstremalnego „Extreme Team” zameldowało się ponad 200 osób! Krew, pot i łzy, walka ze swoimi słabościami, niekiedy przekraczanie granic wytrzymałości... A wszystko w pogoni za ekstremalnymi emocjami i adrenaliną. Tak było w niedzielę, 25 czerwca, w Szczaniecu podczas III edycji biegu ekstremalnego.

Sześć kilometrów, 20 przeszkód i ponad 200 uczestników, którzy przyjechali do Szczanieca z różnych regionów Polski. Bagna, stawy, druty kolczaste, stogi siana, liny, tunele... Tylko nieliczni ocenili trasę jako łatwą.

- Był hardcore. I tak miało być - komentuje Michał z Zielonej Góry. - Było warto przejechać te kilometry, by dziś wziąć udział w tym biegu - mówią Monika i Marta z okolic Zbąszynka.

Z roku na rok poziom organizacyjny biegu wzrasta. W tym dodatkowo wprowadzono pomiar czasu, a na trasie czuwało 20 sędziów.



ZDJEŃCIE ALICJA KUCHARSKA



Na starcie biegu ekstremalnego Extreme Team zameldowało się ponad 200 śmiałków

Szczaniec Dni Ziemi Szczanieckiej zakończy niedzielny bieg.

## Ekstremalny wyczyn

**ALICJA KUCHARSKA**  
510 026 980  
akucharska@dziennadziem.pl

Już w piątek (23 czerwca) mieszkańcy będą świętować Dni Ziemi Szczanieckiej. Impreza rozpocznie się w piątek (23 czerwca), a zakończy w niedzielę - ekstremalnie, bo właśnie na ten dzień zaplanowano szczaniecki runmagedon.

W piątek na uczestników czekać będą inscenizacje, koncerty i impreza taneczna. Nie zabraknie też warsztatów wyplatania wianków. Pod osłoną nocy, przy inscenizacji nad rzeką, zostaną wypuszczone na wodę. Po koncertach „7 minut przerwy” oraz „Grupy Drewno” nad wioską unosić się będą kolorowe lampiony.

Sobota rozpocznie się nieco bardziej oficjalnie. Po uroczystym otwarciu imprezy na scenie prezentować się będą dzieci ze szkół i przedszkoli. Pojawia się także uczestnicy sekcji zainteresowań SzOK - instrumentalistów, tancerze i aktorzy. Na wieczór zaplanowano dwa koncerty: o godz. 20.00 Koncert Jazzowy Karoliny Śmietany a po godz. 22.00 wystąpi Rompey - gwiazda disco polo.

Niedziela zapowiada się ekstremalnie aktywna. Bo wtedy odbędzie się trzecia edycja Extreme Team - imprezy, z której Szczaniec słynie już w całej Polsce. Dziesiątki zawodników. Sześć kilometrów do pokonania bez względu na pogodę. Bagna, stawy, druty kolczaste, stogi siana... Niektórzy biegają po wynik, inni szukają adrenaliny i dobrej zabawy. Wielu uczestników twierdzi, że zwykły bieg jest nudny, a ten do

starca ekstremalnych doznań. - Warto do nas przyjechać chociażby z tego względu, że można sprawdzić się w trudnych warunkach i przełamać swoje słabości. Każdy, kto szuka wyzwań, na pewno je tu znajdzie. Ale też nie należy się obawiać, bo bieg upływa w kapitalnej atmosferze i na pewno do każdego uczestnika na trasie zostanie wyciągnięta pomocna dłoń - zachęca Paweł Pytel, dyrektor Szczanieckiego Ośrodka Kultury. Jak zaznacza, szczaniecki bieg, jest idealny na pracownicze imprezy integracyjne dla firm, o czym świadczy chociażby fakt, że z roku na rok zorganizowanych grup jest coraz więcej. ●



Zeszlizoroczny bieg ekstremalny w Szczaniecu

Wielki bieg w miasteczku Szczaniec. Brawo!

↑ Pierwsza edycja biegu ekstremalnego Extreme Team przyciągnęła 40 osób, druga - już 120,

a na trzecią, która odbyła się w niedzielę, zjechało ponad 200 śmiałków z całej Polski. Bieg ekstremalny świetnie wykorzystuje uwarunkowania terenu i czerpie z przyrody. W połączeniu z panującą modą Szczaniec może pochwalić się autorskim produktem słynnym już na całą Polskę. Co ważne, z roku na rok poprawia się także poziom organizacyjny. W tym, wprowadzono pomiar czasu, a na trasie czuwało 20 sędziów. Większość uczestników zachwalała trasę i hardcoreowe przeszkody. (AK)